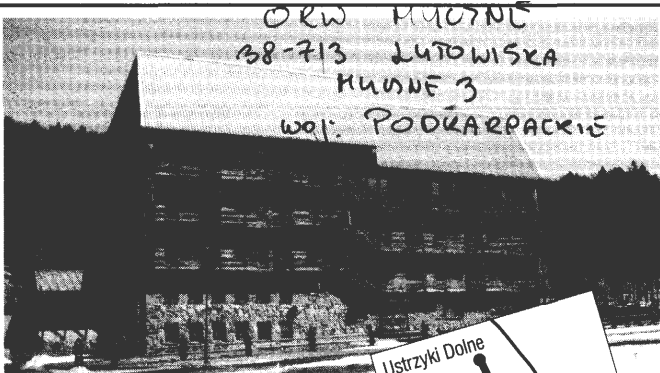
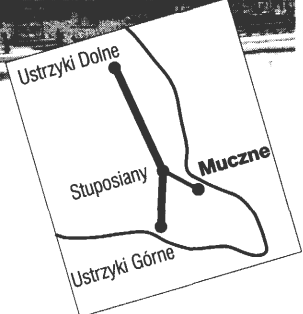


# Bieszczady - 29 Kwiecień - 4 Maj 2001



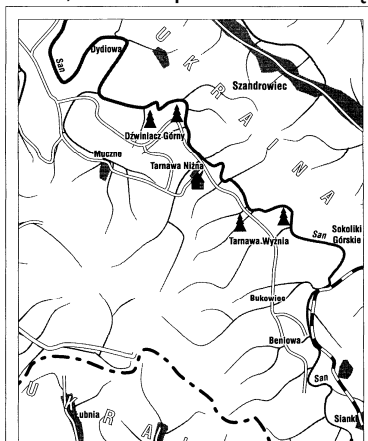
**ORW  
MUCZNE**  
38-715 Dwernik  
tel./fax (0-13) 461-01-22  
tel. kom. (0-90) 22-41-80  
e-mail: [muczne@kki.net.pl](mailto:muczne@kki.net.pl)



## Muczne - 29 Kwiecień 2001

**Muczne** zachwyca. Środkiem gęszy leśnej biegnie elegancka asfaltowa szosa z rzędem... stylowych latarni parkowych. Po lewej stawy rybne i dwupiętrowy, wykładany kamieniem i drewnem hotel w stylu peerelowsko-alpejsko-tadnym. Nazwę miejsce wzięło od potoku, a ten jest często *mutny* - po ukraińsku mętny. Przed wojną było tu 8 domów i linia wąskotorowa z Sokolik do Ustrzyk G. Po wojnie nie było już nic, aż w 1975 r. cały rejon górnego Sanu, od przekaznika po Sianki, przejął Urząd Rady Ministrów

Za oknem jelenie nie mieszczą się w lesie, a tu cisza, ogień trzaska na kominku, posadzki, palmy w donicach, leżaki i chodzenie w kapciach - jednym słowem - może zwalić z nóg. Za Muczniem diabeł mówi dobranoc, ale skoro, jak głosi ludowa mądrość, bogatemu diabeł dziecko kołysze, może warto wybrać się tam, gdzie San malutki, a cieni przeszłości więcej niż ludzi.



Rejon "worka" ma największą ilość dni słonecznych w Polsce, a jednocześnie średnia temperatura roczna wynosi zaledwie 4,9°C. W Siankach mo że spaść nawet 1,5 m śniegu, a wiatry osiągają prędkość 70 km/h. Poza tym dużo pada.

Cały rejon górnego Sanu, ze względu na specyficzny klimat, stanowił jedyny w Bieszczadach obszar występowania lasów świerkowych. Odpowiada im chłód i wilgoć, zajmowały więc zamknięte, zacienione doliny. Masowo niegdyś wycinane, naturalne drzewostany świerkowe miejscami zachowały się jednak, a w okolicach Sianek zobaczyć można nie spotykane nigdzie indziej w Polsce świerki wschodniokarpackie, przystosowane do długiej, mroźnej zimy. Wzdłuż Sanu porozrzucane są liczne torfowiska wysokie. Jedno z nich, w Tarnawie Wyżniej, zapaliło się w 1927 r. od iskier przejeżdżającej kolejki, innemu, w Dźwiniaczu, przytrafiło się to rok wcześniej. Podziemne pożary, niemożliwe do ugaszenia, trwały kilka lat. Obecnie jest tu pięć rezerwatów torfowisk wysokich: *Tarnowa*, *Litmirz*, *Łokiec*, *Dźwiniacz* i *Zakole*. Łatwo dostępny jest tylko *Tarnowa*, położony przy szosie i wyposażony w drewniane pomosty nad gruntem.

Świat zwierzęcy, przetrzebiony w okresie międzywojennym, odzyskał dawną świetność. Jelenie i żubry pasły się na ogromnych pastwiskach utworzonych dla planowanych hodowli bukatów. Dodatkowo były intensywnie dokarmiane, aby lepiej mieścić się w celownikach myśliwych z Mucznego. Obecnie już się ich nie dokarmia i nie poluje na nie, pastwiska jednak pozostały. Nad górnym Sanem znajduje się jeden z dwu rejonów ulubionych przez żubry, szczególnie zimą. Dobrze się tu czują również niedźwiedzie.

## Skalistą Granią 30 Kwiecień 2001

### Muczne - Bukowe Berdo - Krzemień - Tarniczka - Szeroki Wierch - Ustrzyki Górne

**Muczne - Bukowe Berdo 2:00** Tuż za osiedlem leśników w Muczne leśnym duktem w kierunku ścieżki biegnącej środkiem wznoszącego się w górę grzbietu, dalej długo przez las aż do połoniny i bystro w górę do pierwszej z trzech kulminacji Bukowego Berda (1201)

**Bukowe Berdo - Krzemień 1:00** Dalej w górę połoninę wzdłuż grani z efektownymi wychodniami skalnymi miejscami porośniętymi zaroślami jarzębiny aż do kulminacji **Bukowego Berda (1311 m)**.

Kulminacja ta wraz z Krzemieniem tworzy typowy dla bieszczadzkiej połonin grzbiet podwójny. Zjawisko to, wynikające z warstwowej budowy geologicznej, jest najlepiej widoczne w paśmie Połoniny Wetlińskiej. Dalej przez niewielkie siodło na stronę **Krzemienia (1335m)**. Krzemień to drugi co do wysokości i najbardziej skalisty szczyt polskich Bieszczadów. Główna kulminacja leży nieco w bok od szlaku i nie jest dostępna dla turystów. W literaturze powtarza się opinia, że nazwa szczytu jest niekształcona i pierwotnie brzmiała *Hreben* (grzebień), od zębatych skałek. Wywiady z dawnymi mieszkańcami wersji tej jednak nie potwierdzają. Występujące tu licznie rumowiska skalne ludność zwała *rozsypankami*. Trawy na Krzemieniu były liche i nie nadawały się do wypasu.

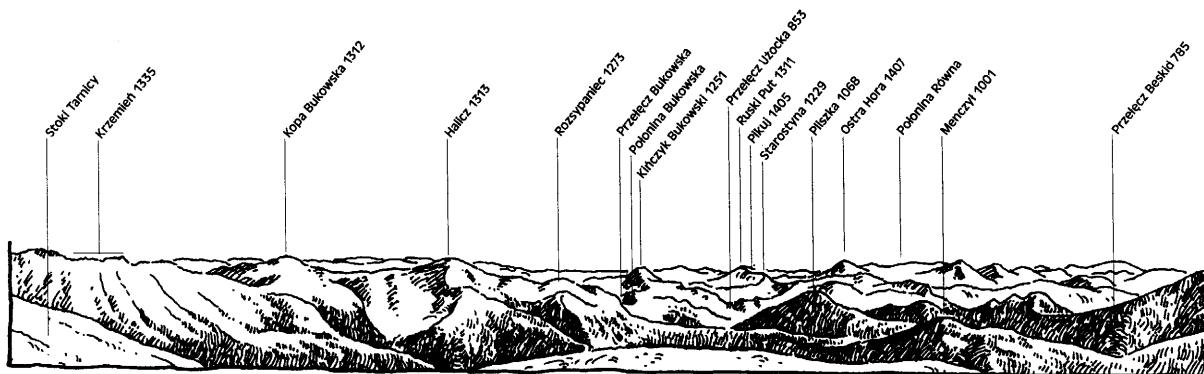
**Krzemień - Tarnica 0:30** W dół stromo na rozległą przełęcz tzw. **Rówiń (1160)** pomiędzy masywami Krzemienia i Tarnicy . Tuż przy ścieżce źródło i latem posterunek namiotowy GOPR;

Zwracają tu uwagę rozległe łąny szczawiu alpejskiego znaczące miejsca gdzie dawniej nocowały podczas letnich wypadów stada wołów z Wołosatego.

Z przełęczy dalej w górę za znakami czerwonymi na przełęczkę pod Tarnicą; węzeł szlaków, znaki

żółte na wierzchołek **Tarnicy (1346)** 30 min.

PANORAMA Z TARNICY W KIERUNKU KRZEMIENIA I HALICZA



Przełęczka ta, widziana z Wołosatego, wygląda jak siodło. Stąd poszła prawdopodobnie nazwa Tarnicy (rum. *tarnita* - siodło). Stąd w górę na kulminację **Tarniczki (1315)**

**Tarnica - Szeroki Wierch - Ustrzyki Górne (2:15)**). Dalej przez Szeroki Wierch na końcu stromo w dół do górnej granicy lasu. (Nazwa *Szeroki Wierch* obejmuje rozległy grzbiet na zachód od Tarnicy, z mało wybitnymi kulminacjami 1243, 1268 i 1293 m oraz bardziej wyrazistą Tarniczką. Przed wojną wypasali tu woły gospodarze ze środkowej części Wołosatego, Na grzbiecie pomiędzy kulminacjami 1268 i 1293 m, na prawo od ścieżki, znajduje się okrągłe zagłębienie średnicy 7 m, tzw. „*ozero Stojaczka*”, służące kiedyś jako zbiornik wody do pojenia bydła ).

Dalej w dół lasem na zarastające polany Łazy i Kopyny i dalej długim leśnym zejściem do bitej drogi w dolinie Terebowca skąd po 20 minutach do centrum Ustrzyk Górnych

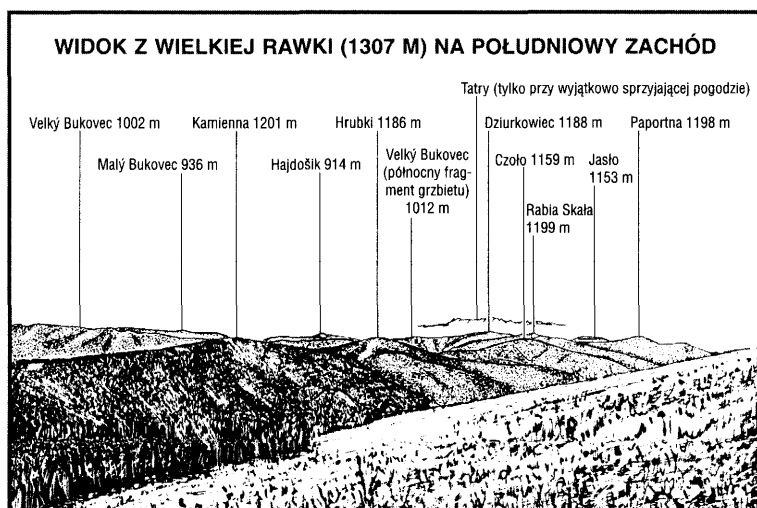
## Łatwo, przyjemnie i z widokami 1 Maj 2001

**Wetlina - Dział - Mała Rawka - Wielka Rawka - Mała Rawka - Bacówka "Pod Małą Rawką" - Wyżniańska Przełęcz**

**Nieuciążliwe i atrakcyjne widokowo dojście z Wetliny w Masyw Wielkiej Rawki. Idealna trasa jednodniowej wycieczki dla mniej wprawnych turystów. Znaki zielone, czas przejścia 4.30--5 godz. (do Ustrzyk Górnych o 1 godz. dłużej), suma podejść ok. 600 m.**

**[0.00] Wetlina** Z centrum miejscowości szosą w kierunku Ustrzyk Górnych. [0.20] Kraniec wsi za mostem na Górnej Solince, tzw. Osada, hotel górski PTTK. W miesiącach letnich można aż tu dojechać autobusem. Szlak opuszcza szosę i podchodzi na południowy wschód, początkowo łagodnie przez zarastające pola (granica Parku Narodowego), potem stromym, lesistym stokiem. Przekraczamy jar - ostatnia woda przy szlaku. [1.30] Osiągamy grzbiet Działu. Odtąd cały czas aż do Małej Rawki łagodnie wznoszącym się grzbietem, na którym co i rusz otwierają się widokowe polany. Na północy pięknie prezentują się połoniny Wetlińska i Caryńska, W dawnych wiekach biegła tędy granica („dział”) między prywatnymi dobrami Kmitów, do których należały Berehy Górne (po stronie północnej), a należącym do królewskich Moczarnem.

**[3.40] J Mała Rawka (1271 m)** kulminacja grzbietu ze sporą połoninką. Węzeł szlaków. jeśli zamierzamy zejść na Przełęcz Wyżniańską, koniecznie trzeba zrobić wypad boczny na **Wielką Rawkę**, na którą doprowadza w 20 min. łącznikowy szlak żółty.



Wielka Rawka to najwyższy punkt pasma granicznego i jedyny poza grupą Tarnicy i Halicza szczyt polskich Bieszczadów przekraczający 1300 m. Rozległa połonina, jedna z najpiękniejszych bieszczadzskich panoram, widok we wszystkich kierunkach. Północno--wschodni stok bardzo stromy -jest to jedno z niewielu miejsc w Bieszczadach, gdzie zimą zdarzają się lawiny.

Betonowy słup (dawne stanowisko geodezyjne) znajduje się w punkcie 1302 m, ok. 200 m na północny zachód od szlaku niebieskiego i głównej kulminacji. Ze względu na swe położenie i wyniosłość Wielka Rawka już za czasów austriackich odgrywała ważną rolę w pomiarach kraju. Była najważniejszym punktem triangulacyjnym na obszarze polskich Bieszczadów i stanowiła wierzchołek tzw. sieci I rzędu (sąsiednimi wierzchołkami były odległe o dziesiątki kilometrów Magura Łomnińska, Rozłucz,

Połonina Równa i Poprićny Vrch.

W okresie międzywojennym połonina Wielkiej Rawki należała do gromady Berehy Górne. Nie prowadzono na niej wypasu, trawę koszono i zwożono do wsi jako siano. Podobno tutejsza trawa była twarda „jak sierść na dziku”. Połonina obfituje w rzadkie gatunki roślin naczyniowych; przed objęciem terenu przez park narodowy istniał tu florystyczny rezerwat przyrody.

Z Wielkiej Rawki można następnie zejść szlakiem niebieskim do Ustrzyk Dolnych (ok. 1.30 godz.). Z Małej Rawki znaki zielone sprowadzają stromo w dół gęstym lasem. **[4.15] Bacówka PTTK „Pod Małą Rawką”**, dyżurka GOPR. Dalej drogą jezdnią przez odkryty teren, na **Przełęcz Wyżniańska (855 m)**, dawniej zwana Prislip. Przystanek PKS (kursy tylko w miesiącach wakacyjnych). Tablica pamiątkowa w miejscu, gdzie spotkały się ekipy budujące z dwóch stron Dużą Obwodnicę Bieszczadzką. Do Ustrzyk Górnych szosą ok. 6 km.

## **Tam gdzie szalas na połoninie - 2 Maj 2001**

### **Smerek - Połonina Wetlińska - Berehy Górne**

**Fragment głównego szlaku beskidzkiego, zapoznający z całym głównym grzbietem Połoniny Wetlińskiej. Długie i uciążliwe podejście początkowe, potem cały czas wędrówka połoniną, wśród wspaniałych widoków. Możliwość skrócenia wycieczki na Przełęcz Orłowicza. Znaki czerwone, czas przejścia ok. 6 godz., suma podejść ok. 850 m.**

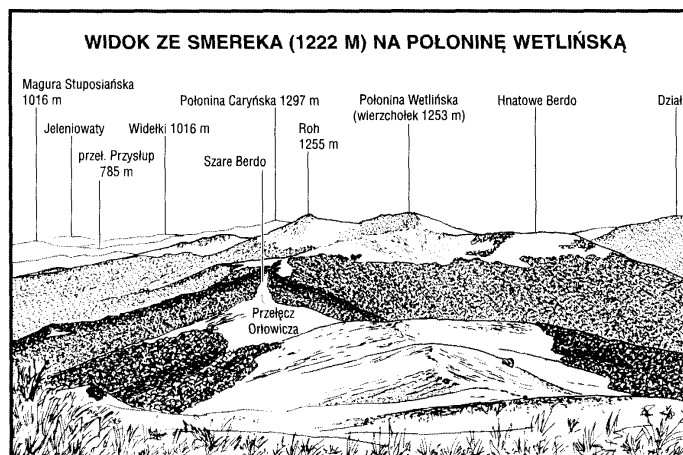
**[0.00] Smerek** miejscowość letniskowa w dolinie Wetlinki, autobusy linii Sanok - Wetlina. Punkt wyjściowy szlaku na Jasło. Z przystanku autobusowego w pobliżu domu wczasowego „Kolejarz” idziemy kilkaset metrów szosą w stronę Cisnej. Za torami kolejki szlak przekracza rzekę w bród.



Po większych deszczach może to być niewykonalne. Wtedy trzeba pójść 500 m (dalej, za zakręt rzeki i szosy, gdzie jest most.)

Za rzeką przez łąkę (odcinek nieco mylny), po czym długo i mozolnie pod górę, dobrze wydeptaną ścieżką przez las, już na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Do pokonania za jednym zamachem ponad 600 m różnicy wysokości! [2.10] Początek połoniny Smereka.

**[2,30] Smerek (1222 m)**, dawniej zwany też Wysoką, najdalej wysunięty na zachód szczyt pasma połonin. Wierzchołek ma formę dwóch równoległych grzęd skalnych, na niższej, południowej, żelazny krzyż



w miejscu śmierci turysty zabitego przez piorun. W grzędzie północnej charakterystyczna rozpadlina, tzw. szczelina tensyjna,

Główny wierzchołek Smereka jest jednym z najlepszych punktów widokowych. Widać z niego wszystkie ważniejsze pasma polskich Bieszczadów. Przesiadujący na nim turyści niszczyli stanowiska rzadkiej roślinności naskalnej i alpejskiej, więc władze BPN przeniosły szlak na niższy, mniej cenny przyrodniczo wierzchołek.

Bardzo stromy północny stok Smereka miejscowa ludność zwała dawniej Ścianą, a obniżenie między grzędami - Dołyną. Połoniny na tym stoku były do lat czterdziestych własnością Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo w Rajskim.

Od Smereka idziemy cały czas ścieżką przez wspaniałe górskie łąki, wzdłuż głównego grzbietu Połoniny Wetlińskiej.

**[2.50] Przełęcz Orłowicza**, szerokie siodło o dwóch obniżeniach. W zachodnim (1093 m) węzeł szlaków: znaki czarne do Jaworca, znaki żółte ze Starego Sioła do Suchych Rzek. Jest to jedno z bardziej uczęszczanych miejsc w Bieszczadach. Obniżenie wschodnie (1078 m) zwano dawniej Żołobyną.

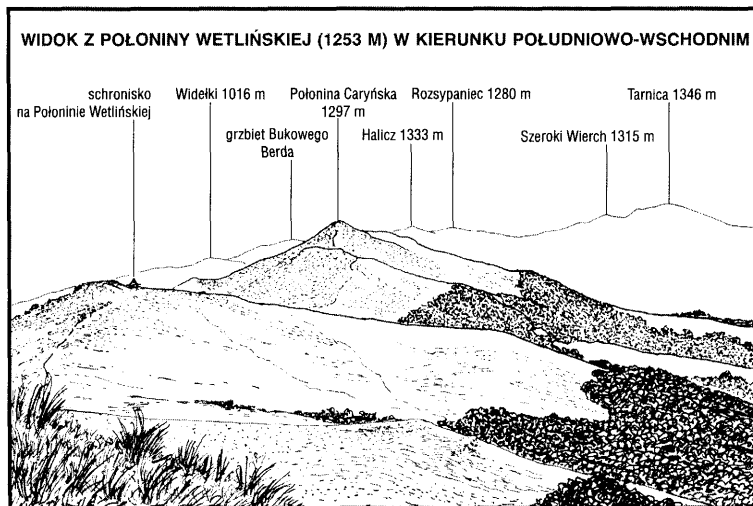
Przełęcz nosi imię Mieczysława Orłowicza (1881 -1959), wybitnego działacza turystycznego, założyciela pierwszego w Polsce Akademickiego Klubu Turystycznego we Lwowie (1906), autora wielkiej liczby przewodników turystycznych, w tym pierwszego po wojnie przewodnika po Bieszczadach (1954).

Za przełęczą idziemy wzdłuż grzędy wychodni piaskowcowych, tzw. Szarego Berda (1108 m). Nieco dalej trawiaste obniżenie zwane Wokryci. Wokryci oddzielają tzw. Połoninę Niżną (wokół Szarego Berda) od Połoniny w Wyznaj (wokół Rohu). Znajdował się tu kiedyś cmentarzyk żołnierzy rosyjskich z I wojny światowej. Polegli oni podobno w nocy 2/3 kwietnia 1915 r., gdy dwa rosyjskie oddziały omyłkowo ostrzelały się nawzajem.

**[3.50] Główny wierzchołek Połoniny Wetlińskiej** (kulminacja południowa - 1253 m). Szlak omija wyższą o 2 m kulminację północną - odległą o 300 m Roh. Wzdłuż grzbietu wychodnie piaskowców otryckich. Rozległe widoki na Połoninę Caryńską, grupę Tarnicy i pasmo graniczne od Jasła po Menczył. Przy dobrej pogodzie na południu widać góry Wyhorlat na Słowacji.

Z wierzchołka prowadzi na zachód zamknięta dla ruchu turystycznego ścieżka na **Hnatowe Berdo (1183 m)**, boczny grzbiet zakończony urwiskiem, które bardzo efektownie prezentuje się z Wetliny.

Popularna legenda mówi o rycerzu Hnacie z Wetliny, który zakochał się w bardzo urodziwej dziewczynie. Rodzice przeznaczili jednak jego wybrankę do klasztoru. Wkrótce na klasztor napadli Tatarzy, uprowadzając mniszki.



Hnat wyrwał ukochaną z rąk napastników. Gdy brał z nią ślub w cerkwi, „grom uderzył trzy razy i rozewał śluby”; żyli więc ze sobą potajemnie. Pewnego razu, gdy rycerz polował na połoninie, wieś najechali węgierscy rozbójnicy. Widząc z góry swój płonący dom, Hnat w rozpaczy rzucił się wraz z koniem z urwistego Berda, które odtąd przyjęło jego imię. Historia ta, choć nie ma potwierdzenia w faktach, dobrze oddaje charakter życia na niespokojnym karpackim pograniczu.

Obniżenie między Rohem a wschodnim wierzchołkiem Połoniny Wetlińskiej. Miejsce zwano dawniej Staw, od sztucznego zbiornika wody do pojenia bydła, który istniał przed wojną po północnej stronie grzbietu (zachowały się ślady wałów). Obecnie jest niekiedy zwane Srebrną Przełęczką.

**[4.40] Schronisko PTTK na Połoninie Wetlińskiej**, tuż pod wschodnim wierzchołkiem (1232 m), najwyżej położone w Bieszczadach. Turyści nazywają je Chatką lub Tawerną. Dyżurka GOPR. Miejsc noclegowych tylko 20 i w mało luksusowych warunkach. Budynek postawiło wojsko w latach pięćdziesiątych jako obserwacyjny posterunek przeciwlotniczy. W 1956 r. przejęło go PTTK. Przez dwa lata był nie zagospodarowany, przez pewien czas funkcjonował jako schronisko sezonowe prowadzone przez harcerzy. Od 1967 r. do dziś jest czynny przez cały rok. Przez większą część tego okresu gospodarzem był Ludwik Pińczuk, jeden z najbardziej znanych bieszczadzkich pionierów. Schronisko nie ma ujęcia wody, dowozi się ją w kanistrach ze źródeł potoku Patarczakowskiego. Dawniej służył do tego celu juczny osiołek.

Od schroniska można zejść do Dużej Obwodnicy trzema drogami. Znaki czerwone wiodą na południowy wschód, niemal cały czas odkrytym terenem.

**[5.50] Berehy Górne**, samotna leśniczówka na miejscu dawnej ludnej wsi, pole namiotowe. Przystanek Pod Tawerną **PKS (tylko w miesiącach letnich, 6 kursów relacji Sanok - Wetlina - Ustrzyki Górne)**. Warto obejrzeć stary cmentarz z oryginalną kamieniarką ludową (na początku dalszej części szlaku, wiodącej na Połoninę Caryńską).

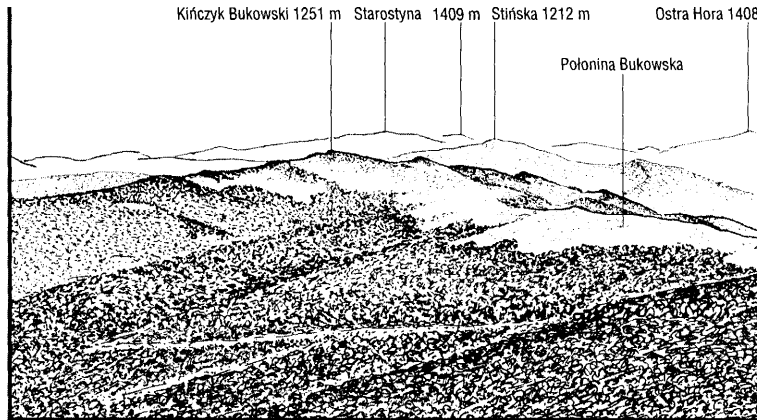
## Kwintesencja Bieszczadów - 3 Maj 2001

**Wołosate - Przełęcz Bukowska - Rozsypaniec - Halicz - Krzemień - Tarnica - Wołosate**

**[0.00] Wołosate** mała osada na miejscu nieistniejącej wsi bojkowskiej. . Od Ustrzyk Górnych ok. 7 km szosą. We wsi schronisko, pole namiotowe, parking, punkt informacyjno-kasowy BPN, stadnina koni huculskich z możliwością nauki jazdy konnej i wycieczek. Na końcu wsi po lewej zabezpieczone cerkwisko z tablicą informacyjną (początek ścieżki dydaktycznej) **[0:25]** Zbieg dróg, deszczochron. Z prawej dołącza droga z przełęczu Beskid (786 m), jednej z najniższych na bieszczadzkim odcinku Karpat. W latach siedemdziesiątych planowano utworzenie tu przejścia granicznego do ZSRS, które miało odciążyć punkt graniczny w Medyce

Serpentynami drogi w górę, zrazu, przeważnie żwirówką później asfaltem w dolince górnego odcinka Wołosatki, pomiędzy granicznym Menczyłem a masywem Tarnicy. Pod koniec po lewej wiata, a w jej pobliżu skąpe źródło (w suchej porze bywa wyschnięte). Teren, przez który wiedzie ten odcinek drogi, należał przed wojną do Czechosłowacji. W 1946 r. podczas delimitacji granic Polska uzyskała trójkątny skrawek terenu na stokach Rozsypańca. Granica polsko-ukraińska . **[2.20] Przełęcz Bukowska**, najdalej wysunięty na wschód punkt wycieczki. Dalej na południowy wschód ciągnie się zamknięta dla turystów Połonina Bukowska z widokowym szczytem Kińczyka Bukowskiego (1252 m). Idziemy w górę w kierunku płn.-zachodnim. **[2.45] Rozsypaniec (1273 m)**, na szczycie wychodnie skalne. Nazwa pochodzi od gwarowego określenia rumowisk skalnych i pierwotnie nie oznaczała szczytu. Z Rozsypańca pięknym szlakiem w kierunku **Halicza**

WIDOK Z HALICZA W KIERUNKU PŁD-WSCHODNIM



**[3.25] Halicz (1333 m)**, jeden z najbardziej znanych bieszczadzkich szczytów. Podobno tu zbiegały się granice Polski, Rusi Kijowskiej i Węgier za czasów Bolesława Chrobrego. Nie jest prawdą powtarzany często przekaz, jakoby na szczycie Halicza upowcy wieszali na postrach tych, których uznali za zdrajców. Inna dwudziestowieczna legenda mówi o tajnych kopalniach uranu pod Haliczem. Panorama z Halicza należy do **najwspanialszych w Bieszczadach**. Na zachodzie widać grzbiet graniczny, połoniny Tarnicy i Szerokiego Wierchu, dalej w prawo Krzemienia i Bukowego Berda, na dalszym planie Połonina Caryńska i Magura Stuposiańska, na północnym zachodzie - równy wał Otrytu. Na północy uwagę zwraca odległa Magura Łomniańska, na północnym wschodzie za wzgórzami nad Sanem wznosi się w oddali masyw pa-

raszki (1271). Na południowym wschodzie Połonina Bukowska, na jej przedłużeniu - już po stronie ukraińskiej - grupa **Pikuja (1409 m, najwyższy szczyt całych Bieszczadów)**. Bardziej na południe wyniosła Połonina Równa, bliżej Ostra Hora. Przy dobrej widoczności wzrok sięga po połoninę **Borzawę** ze **Stohem** (1679 m) i szczyty **Gorganów**. W pogodną noc widać ponoć światła Lwowa.

Blisko na wschodzie, oddzielona od Halicza niewielką **przełęczką**, wznosi się pokryta połoniną płaska kopa **Wołowego (1248 m)**, błędnie nazywana czasami Małym Haliczem, a przez turystów Trumną, ze względu na charakterystyczny kształt (gdy patrzeć z doliny Sanu).

Dalej długim trawersem przez stoki **Krzemienia** i **Kopy Bukowskiej** na przełęcz między Tarnicą i Krzemieniem znaną nam już z pierwszej wycieczki. Dalej na siodło pod **Tarnicą**. **[4;55]** Stąd za znakami niebieskimi w dół do górnej granicy lasu i dalej śladem starej drogi zwanej Piszta Put, którą kiedyś pędzono woły na połoninę. Lasem aż na łąki skąd do szosy wiodącej doliną Wołosatego (spod Tarnicy ok. 1:00)